

# ŻYCIE TO DROGA, czyli „którędy do Ciebie”

JOLANTA KOWALEWSKA-DĄBROWSKA  
(Gdańsk)

## 1. Topos – językowy obraz świata – poetycka wizja świata

Język potoczny dostarcza nam licznych przykładów świadczących o tym, że konceptualizacja ŻYCIA jako DROGI jest głęboko zakorzeniona w naszym codziennym myśleniu. Z wyrażeniami typu: *droga życiowa(życia)*, *iść przez życie*, *wybrać właściwą drogę*, *zejść z dobrej drogi*, *wejść na złą drogę* i wieloma innymi jesteśmy tak oswojeni, że nie zauważamy nawet ich metaforycznego charakteru. Taki sposób “oglądu” życia związany jest nie ze specyfiką polszczyzny, lecz z jednym z najważniejszych toposów kulturowych.

*Topos* (z greckiego *topós koinós*, z łaciny *locus communis*) oznacza ‘miejsce wspólne’ i jest pojęciem odnoszącym się do różnych wspólnych składników tradycji retorycznej i ogólnokulturowej. Najczęściej przez *topoi* rozumie się odwieczne motywy i tematy będące świadectwem ciągłości kultury śródziemnomorskiej i uzewnętrznieniem archetypicznych wzorców kultury.

Topos życia jako drogi jest ważnym komponentem językowego obrazu świata. Pojęcie to (w skrócie określane jako JOS) jest podstawową kategorią badawczą dla różnych nurtów współczesnej lingwistyki kulturowej (nazywanej też etnolingwistyką lub lingwistyką antropologiczną). W takich ujęciach podstawowe pytanie semantyki leksykalnej brzmi: jak ludzie rozumieją dane słowo, a nie co dane słowo znaczy<sup>1</sup>. Oczywiście jest, że termin *znaczenie*, od dawna zakorzeniony w nauce, funkcjonuje w opisach leksykalnych jako wygodny i operatywny. Jednakże dla od-

1 W propozycji A. Wierzbickiej postulat ten został sformułowany następująco: „znaczenie słowa można, najogólniej mówiąc, zdefiniować jako coś, co ludzie «myślą» lub «mają na myśli», gdy danego słowa używają” (Wierzbicka 1999: 414).

różnienia teoretycznych podstaw traktowania znaczenia w sposób obiektywistyczny w semantyce referencjalnej, czy też w sposób subiektywistyczny w semantyce kulturowej (w tej ostatniej operuje się terminem *językowego obrazu świata* a także pojęciem modeli kognitywnych). Przyjmuję tutaj za Bartmińskim definicję JOS jako: „zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci sądów o świecie. Mogą to być sądy bądź utrwalone w samym języku, w jego formach gramatycznych, słownictwie, kliszowych tekstach (np. przysłów), bądź to przez formy i teksty implikowane” (Bartmiński 1990: 110). Pojęcie JOS pozwala inaczej niż w semantyce referencjalnej definiować znaczenia – nie przez ściśły zespół cech koniecznych i wystarczających, ale poprzez wyróżnienie cech prototypowych (centralnych), stanowiących jądro znaczeniowe, oraz cech peryferyjnych (fakultatywnych), stanowiących tzw. otoczkę konotacyjną.

Tak rozumiany obraz świata nie jest monolitem, w różnego typu tekstach ujawnia swoje odrębności. Zależą one od sposobów kategoryzowania świata, czyli od sposobów ujmowania przez umysł człowieka rzeczywistości na dwóch poziomach: percepcyjnym i pojęciowym. Na poziomie pojęciowym są to operacje polegające na wyodrębnianiu zjawisk (efektem jest stworzenie nazwy), ich porządkowaniu oraz ocenianiu. Te operacje związane są z mechanizmem uogólniania. Sposoby kategoryzowania są różne, a co za tym idzie, różne są też obrazy świata.

Rekonstrukcja JOS danej społeczności etnicznej jest rekonstrukcją obrazu potocznego, przy czym potoczność rozumie się tu jako naturalne nastawienie wobec świata, oparte na tym, co zrozumią i odczywają (Anusiewicz 1992: 9-10). Potoczny obraz świata odczytujemy z leksyki w tzw. rejestrze neutralnym, a nie emocjonalnym (Bartmiński 1993: 115-133). W ramach jednego języka etnicznego bada się i opisuje różne (obok potocznego) warianty obrazu świata, jak np. ludowy, naukowy, dziecięcy, poetycki. Wszystkie one pozostają w relacji do obrazu potocznego. W opisie określonego obrazu świata konieczne jest uwzględnienie czynników podmiotowo-kulturowych: punktu widzenia i perspektywy, ponieważ każda kategoryzacja jest od nich zależna<sup>2</sup>.

---

2 Na gruncie polskim najszerzej tymi kategoriami zajmował się J. Bartmiński, według którego punkt widzenia wyznacza kategorię wyjściową i przesądza o doborze innych kategorii. Zob. Bartmiński 1990: 109-127; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2004, a także artykuły będące plonem konferencji poświęconej kategorii punktu widzenia w tomach: *Profilowanie...* 2004; *Punkt...* 2004. Trzeba w tym miejscu odnotować, że w modelu kognitywnym R. Langackera *perspektywa* rozumiana jest nieco inaczej (a na pewno wężiej) i jest traktowana jako jeden z wymiarów obrazowania, zaś *punkt widzenia* jest jednym z czterech elementów składających się na perspektywę. Zob. Langacker 1987, 1995; Fife 1994.

Przyjmuję tutaj zaproponowane przez A. Kadyjewską odróżnienie: *językowy obraz świata* – obraz zawarty w systemie; *tekstowy obraz świata* – obraz zawarty w konkretnym tekście; *idiolektałny obraz świata* – obraz zawarty w idiomie osobniczym, wyinterpretowany z wielu tekstów danego autora (Kadyjewska 2001: 321-332). Idiolekt pisarza zawiera wspólny dla danej społeczności JOS, ale równocześnie jest on pod wieloma względami odmienny od potocznego, ponieważ pisarz (poeta) w swoisty sposób kategoryzuje rzeczywistość, zwracając uwagę na te aspekty zjawisk, które nie zostały w polszczyźnie ogólnej utrwalone. Chcąc zrekonstruować idiolektałny obraz świata na podstawie tekstów poetyckich, trzeba uwzględnić specyfikę kreacji artystycznej, trzeba analizować mowę wprost i nie wprost<sup>3</sup>, trzeba, stosując zasadę koła hermeneutycznego, dochodzić stopniowo do rozumienia sensu słowa poprzez rozumienie całości tekstu oraz interpretując całość, dochodzić do coraz głębszego rozumienia znaczeń poszczególnych słów<sup>4</sup>. Dlatego ważne jest uwzględnianie szeroko rozumianego kontekstu (słownego, autorskiego, kulturowego).

## 2. Profilowanie w języku potocznym i w tekście poetyckim

W podjętej przeze mnie i prezentowanej w tym artykule próbie rekonstrukcji fragmentu idiolektałnego (właściwego poezji Jana Twardowskiego) obrazu świata, związanego z konceptualizacją życia jako drogi, stosuję model sieciowy R. Langackera i jego metodę profilowania<sup>5</sup> w powiązaniu z koncepcją metafor poję-

3 Określenie *mowa nie wprost*, obejmuje zjawiska bardzo różnorodne, a ich cechą wspólną jest to, że ich znaczenie nie wynika bezpośrednio ze znaczeń użytych słów. Do *mowy nie wprost* zaliczane są: figury i tropy semantyczne (metafora, metonimia, synekdocha, ironia), frazeologizmy, eufemizmy, aluzje, cechy konotacyjne, elipsy, pośrednie akty mowy. Szczegółowiej na ten temat: Puzynina 1990: 13-14; Kita 2002: 101-119).

4 Jak powiada H.G. Gadamer: *zawsze od całości do części i z powrotem do całości – przebiega ruch naszego rozumienia*. (Gadamer 1993: 227); natomiast P. Ricoeur tak wyjaśnia zasadę koła: *od rozumienia wstępnego do wyjaśniania, a następnie do nowej fazy rozumienia*. Ricoeur wyraźnie zaznacza, że wyjaśnianie i rozumienie to dwie fazy tego samego procesu o charakterze kołowym, określanego mianem interpretacji. Hermeneutyka jest swoistą teorią interpretacji. (Ricoeur 1989: 42). Na zasadę hermeneutyki powołują się autorzy publikacji *Twentieth-Century Poetry. From Text to Context* (1993). Pod tytułowym hasłem (od tekstu do kontekstu) postulują oni integrację metod lingwistyki i stylistyki w analizach utworów poetyckich. Na gruncie polskim na potrzebę ujęcia hermeneutycznego zwraca uwagę w swoich pracach przede wszystkim J. Puzynina, ale zasadę tę stosują także inni semantycy, nawet jeśli wprost się do zasady hermeneutyki nie odwołują.

5 Podstawowe założenia swojej koncepcji przedstawił R. Langacker w pracy pt. *Foundations of Cognitive Grammar*, Vol. 1, Stanford.1987. Zob. też Langacker 1995 oraz omówienia tej teorii: H.

ciowych G. Lakoffa i M. Johnsona (1988)<sup>6</sup> z uwzględnieniem propozycji badaczy polskich w zakresie stosowania metod kognitywnych do interpretacji tekstów poetyckich<sup>7</sup>.

Modele kognitywne służą opisom znaczeń, utożsamianych w takich ujęciach z tworzeniem struktury pojęciowej odpowiadającej naszemu widzeniu świata, czyli z konceptualizacją lub – w innych sformułowaniach – z językowym obrazem świata. W modelu sieciowym R. Langackera podstawowymi i ściśle ze sobą powiązаныmi pojęciami są: **baza** i **profil**. Bazę (bazową siatkę pojęciową) stanowi cała wiedza na temat danego przedmiotu. Informacje w bazie są pogrupowane i uporządkowane w domenach kognitywnych, natomiast wyrażenia językowe funkcjonują jako punkty (węzły) dostępu do tej sieci domen. Profilem są niektóre elementy struktury bazy, te elementy, na których skupia się aktualnie dana konceptualizacja. Elementy te zostają wyodrębnione, uwypuklone („podświetlone” jak mówią kognitywiści) w procesie profilowania<sup>8</sup>. Profile mogą mieć strukturę bardziej lub mniej złożoną, mogą też mieć charakter metaforyczny.

Metafora (jako sposób pojęciowego ujmowania zjawisk) służy wyrażaniu rzeczy bardziej złożonych, trudniejszych, abstrakcyjnych czy nieznanych w kategoriach rzeczy prostszych, łatwiejszych, bardziej znanych (Lakoff, Johnson 1988). Metafory opisywane są jako nakładanie się (odwzorowywanie) struktury domeny zwanej źródłową (*source domain*) na domenę zwaną docelową (*target domain*).

---

Kardela 1992; Fife 1994; Tabakowska 1995.

- 6 Koncepcja metafory pojęciowej zasada się na założeniu, że system pojęć, jakim się posługujemy, jest w ogromnym zakresie metaforyczny, a metafora jest przede wszystkim sprawą myśli i działania, a wtórnie sprawą języka. Metafory potoczne i poetyckie są więc jedynie szczegółowymi realizacjami metafor pojęciowych. Kognitywne ujęcie metafory nie jest teorią nową. Mieści się w nurcie tradycji interakcyjnego myślenia o metaforze, związanego z nazwiskiem J.A. Richardsa 1965 i Blacka 1977. Ta tradycja przeciwstawia się stanowisku dewiacyjnemu, traktującemu metaforę jako odchylenie od normy. Ten sposób myślenia o metaforze, wywodzący się jeszcze z tradycji retorycznej, współcześnie związane jest z nazwiskiem J. Cohena. Zob. Dobrzyńska 1984; Markiewicz 1983; Okopień-Sławińska 1985.
- 7 Mam tu na myśli zarówno prace teoretyczne jak i analityczne takich badaczy jak: J. Puzynina i Jej zespół z Pracowni Norwidowskiej, A. Pajdzińska, R. Tokarski i ich współpracownicy, E. Tabakowska i inni. Zob. artykuły przede wszystkim w tomach: *Kreowanie...*, 1995; *Profilowanie...* 1998; *Semantyka...* 2001.
- 8 Trzeba pamiętać, że pojęcie profilowania jest stosowane przez badaczy polskich co najmniej na dwa sposoby: tak jak to zaproponował Langacker i tak, jak, jak zaproponował Bartmiński, który uznał profilowanie za proces tworzenia profilu, rozumianego jako sposób organizacji treści wewnątrz znaczeń (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 220). Na temat sposobów rozumienia tego pojęcia zob. artykuły Z. Muszyńskiego, R. Grzegorzczkovej, R. Kalisza, J. Puzyniny w tomie *Profilowanie...* 1998.



Oczywiste jest, że nie wszystkie elementy domeny źródłowej są przenoszone na domenę docelową.

W języku potocznym występuje wiele różnych realizacji metafory pojęciowej ŻYCIE TO DROGA, i jak łatwo zauważyć, z bogactwa cech struktury domeny źródłowej DROGA domenie docelowej ŻYCIE mogą być przypisane niektóre z nich i to różnie zhierarchizowane pod względem ważności. Wystarcz porównać: *zejść na złą drogę, zakończyć ziemską wędrówkę, życie szybko mija (toczy się), życie (czyjeś) dobiegło kresu*. Do tych spraw wróć jeszcze w dalszej części artykułu.

Tak jak wcześniej za celowe uznałam odróżnienie obrazu świata potocznego od poetyckiego (w wymiarze tekstowym i idiolektałnym), tak podobnie za celowe uznaję odróżnienie profili ogólnych, skonwencjonalizowanych (kulturowych), współtworzących potoczny obraz *życia*, od profili poetyckich. Ważnym komponentem potocznej kategoryzacji *życia* są sposoby kategoryzowania *śmierci*. Potocznie *umrzeć* to znaczy ‘przestać żyć’. Na życie patrzeć można z perspektywy śmierci, a na śmierć – z perspektywy życia. Także sposoby metaforyzowania pokazują ścisły związek między tymi dwiema formami bytu<sup>9</sup>. Np. *zakończyć ziemską wędrówkę, udać się w ostatnią podróż, odejść na zawsze* i wiele innych.

Definicje słownikowe wyrażen *życie* oraz *żyć* wyraźnie pokazują, jak trudno jest wyodrębnić taki zestaw cech, który obejmowałby wszystkie właściwości i aspekty tej kategorii. Dlatego tak złożoną strukturę semantyczną najlepiej jest opisywać w postaci profili<sup>10</sup>. Punktem odniesienia moich interpretacji (ujętych opisowo w postaci profili) sposobów realizowania w poezji Jana Twardowskiego metafory ŻYCIE TO DROGA są właśnie profile kulturowe.

Utrwalone w zasobach leksykalnych polszczyzny sposoby kategoryzowania *życia* można ująć w postaci trzech, zależnych od perspektywy typów profili o dużym stopniu skonwencjonalizowania. Wyróżniam więc profile: 1) biologiczny (wyznaczany przez perspektywę procesów biologicznych organizmu); 2) egzystencjalny (wyznaczany przez perspektywę szeroko rozumianej aktywności człowieka (fi-

9 Takie powiązanie życia i śmierci właściwe językowi rosyjskiemu pokazała I. Sandomirska w artykule *O metaforach ŻYCIA I ŚMIERCI w stałych związkach wyrazowych w języku rosyjski* (Sandomirska 2000: 355- 368). Natomiast Krzyżanowska w swojej książce *Polska i francuska frazeologia śmierci* (1999) opisała kilka sposobów metaforyzowania śmierci, spośród których śmierć jako podróż jest reprezentowana przez największą ilość przykładów w obu językach.

10 Celowość takiego opisu uzasadniała J. Puzynina, rozpatrując pojęcie narodu w języku polskim. Badaczka ta stwierdziła, że dla pojęć z dziedziny kultury i innych o nieostrych granicach nie da się wyodrębnić zestawu cech obejmujących wszystkie rozumienia tych pojęć. Zob. Puzynina 1998: 256-276.

zycznej, psychicznej, uczuciowej, duchowej, itp.); 3) religijny (wyznaczany przez perspektywę religijną, czyli związku człowieka z Bogiem).

Profil (1) reprezentować mogą następujące sposoby mówienia o *życiu*, a także o *śmierci*: *nie dawał żadnych oznak życia, jego serce jeszcze bije / już przestało bić; on jeszcze oddycha; jego puls słabnie; leży nieruchomo jak nieżywy; ciało jego jest już zimne*. Warto zauważyć, że ten profil w niewielkim stopniu koresponduje z biologicznym profilem naukowym, który jest pierwszym znaczeniem definicji słownikowej wyrażenia *życie* w *Słowniku języka polskiego* (pod red. W. Doroszewskiego): 1. 'zespół specyficznych procesów fizykochemicznych przebiegających w organizmach żywych, jak przemiana materii, wzrost, rozmnażanie się, pobudliwość, zdolność dostosowania do warunków, występujących w pewnych typach materii organicznej (w ciałach białkowych)'. Ta definicja stara się objąć to, co wiemy o funkcjonowaniu organizmu i co jest wspólne wszystkim organizmom żywym. Natomiast potoczna konceptualizacja uwzględnia to, co uwidocznione jest na zewnątrz, a więc przeważnie objawy tych procesów, które zachodzą w organizmie, jak na przykład bicie serca, oddychanie, możliwość ruchu, czy ciepłota ciała. Ponadto na życie patrzy człowiek ze swojej, ludzkiej perspektywy, zgodnie z zasadą ME-FIRST (Lakoff, Johnson 1988: 160), a życie innych istot traktuje jako rozszerzenie sensu pojęcia *życia* na byty pozaludzkie. Dlatego mogą być formułowane twierdzenia ogólne typu: *życie jest długie / krótkie / smutne / wesole / piękne / ciężkie* itp. bez wskazywania, że chodzi o życie człowieka. W wypadku innych istot żyjących rodzaj bytu musi być wskazany, np. *Życie słoni jest długie; życie psa bywa ciężkie / smutne*.

Profil (2) ma swoje różne odmiany. W ramach tego profilu funkcjonuje metafora pojęciowa ŻYCIE TO DROGA, której strukturę chcę teraz szczegółowiej rozważyć. Słowniki wyróżniają zwykle kilka znaczeń słowa *droga*<sup>11</sup>. A. Lewicki (1998: 277-288) sprowadził te znaczenia do dwóch – przedmiotowego i czynnościowego i takie rozwiązanie wydaje się mi się optymalne. W sensie przedmiotowym *droga* to 'ścielący się pod stopami pas przestrzeni o ograniczonej szerokości i nieskończonej długości', a w sensie czynnościowym *droga* to 'poruszanie się ku wyznaczonemu celowi, celowe działanie'. W tym rozumieniu *droga* odpowiada słownikowym znaczeniom definiowanym synonimicznymi określeniami *podróż, wędrówka*.

W obu sensach (przestrzennym i ruchowym) struktura semantyczna *drogi* stanowi domenę źródłową rozważanej tu metafory. W obu sensach *droga* wiąże się z

11 W *Słowniku języka polskiego* (red. W. Doroszewski) 6 znaczeń, w *Słowniku współczesnego języka polskiego* (red. B. Dunaj) 8 znaczeń.

ruchem, a ruch odbywa się w czasie i przestrzeni. W wypadku *drogi* jako ‘wynika przestrzeni,’ można powiedzieć, że jest to przestrzeń umożliwiająca odbywanie się ruchu, w wypadku *drogi* można powiedzieć, że jest to ruch w przestrzeni, który ma swój punkt początkowy i końcowy (utożsamiany zwykle z celem) oraz że odbywa się w czasie. Wszystkie te komponenty (albo tylko niektóre z nich) *drogi1* i *drogi2* (*podróży*) nakładają się na strukturę pojęcia *życie* (domeny docelowej) w metaforze ŻYCIE TO DROGA. Węzłami dostępu do bazy mogą być oprócz *drogi* i *podróży* wyrażenia: *dróżka*, *ścieżka*, *szlak*, *wędrówka*, *pielgrzymka*, czasowniki ruchu: *iść*, *przejsć*, *odejść* *podjechać*, *wędrować* i wiele innych. Mówi się nie tylko o czyjejs *drodze życia*, ale też o *pielgrzymowaniu przez życie*, o *szlaku życiowym*. Mówimy też: *zboczył z dobrej drogi*, *wędrował przez życie krętymi ścieżkami*, *dobiegła kresu jego ziemską wędrówkę*.

T. Krzeszowski (1998: 80-103), rozważając strukturę i stopień schematyczności metafor, posługuje się między innymi przykładem metafory ŻYCIE TO PODRÓŻ, przyjmując, że domeną źródłową jest cały schemat wyobrazeniowy źródło – ścieżka – cel (Krzeszowski 1998: 81). Takie ujęcie pokazuje główne komponenty semantyczne związane z ruchem. Ten schemat może przyjąć formę zarówno ŻYCIE TO PODRÓŻ, jak i ŻYCIE TO DROGA albo: ŻYCIE TO DROGA / PODRÓŻ.

Profil (3) jest uszczegółowioną wersją profilu (2), a więc metafora ŻYCIE TO DROGA / PODRÓŻ ze względu na ważność komponentu ‘cel’ wyrażona zostaje w wariacie ŻYCIE TO DROGA / PODRÓŻ DO NIEBA (BOGA). Realizacja takiego schematu wyobrazeniowego związana jest ze światopoglądem religijnym. Język potoczny utrwalił również ten wariant metafory, np. w przysłowiu *Daleka droga do Pana Boga*, w różnych frazeologizmach, np. *odejść do Pana / do wieczności*; *spotkać się z Bogiem*. Język nauczania kościelnego, w którym wyraźnie podkreśla się, że celem ludzkiego życia na ziemi jest osiągnięcie zbawienia (nieba, życia wiecznego), wpływa także na potoczną polszczyznę, nie mówiąc już o tym, jak wiele tych wyrażeń ma swe źródło w *Biblii*.

Właśnie ten religijny wariant rozważanej metafory oparty jest na konceptualizacji *życia* jako części pewnej całości bytowej (nazwę tę całość *istnieniem*). Owa całość (*istnienie*) składa się z dwóch części (właściwie z dwóch etapów), określanych tym samym słowem *życie* z przeciwstawnymi dookreśleniami. Wystarczy porównać opozycyjne i dopełniające się zarazem: *życie na ziemi* – *życie w niebie*, *życie doczesne* – *życie wieczne*, *życie na tym świecie* – *życie na tamtym świecie*, *życie teraźniejsze* – *życie przyszłe (dalsze)*. Oczywiście, bez dodatkowych określeń i

wskaźników kontekstowych wyrażenie *życie* ma sens któregoś ze znaczeń życia na ziemi.

Wspomniana wcześniej opozycja *życie* – *śmierć* nie musi być związana z profilem religijnym. *Śmierć* w profilu biologicznym oznacza ‘moment końcowy życia biologicznego’. Natomiast w języku religijnym możliwe jest mówienie o śmierci jako o początku nowego życia, to znaczy koniec jednego etapu życia jest traktowany jako rozpoczęcie nowego – i dlatego w ramach wyobrażenia egzystencji człowieka jako dwoistej całości możliwe jest powiedzenie o czyjeś śmierci: *przeniósł się na tamten świat, znalazł się po drugiej stronie, przekroczył bramę wieczności* itp.

Opozycja *życie* i *śmierć* nie jest w taki sposób symetryczna jak opozycja *narodziny* i *śmierć*. Ta ostatnia wydaje się bardziej jednorodna, gdyż wskazuje na dwa momenty ograniczające drogę życia: początek (narodziny) i koniec (śmierć). Między tymi dwoma momentami rozpięte jest na linii czasu wszystko, co dzieje się z człowiekiem – jego życie. W wyrazie *życie* zawarte są oba graniczne punkty, w słowie *śmierć* zawarty jest tylko jeden – moment końcowy, chyba że mamy do czynienia z profilem religijnym, w którym ten sam moment jest kategoryzowany jako równoczesność końca (jednej formy życia) i początku (drugiej formy życia).

### 3. ŻYCIE JAKO DROGA DO NIEBA / DO BOGA w poezji Twardowskiego

Profil religijny *życia*<sup>12</sup> jest reprezentatywny dla znacznej liczby utworów, w których zagadnienie życia (i śmierci) się pojawia czy to jako centralny problem, czy to jako jeden z motywów współtworzących globalny sens utworu. Węzłami dostępu do bazy kognitywnej są różne wyrażenia należące do pola znaczeniowego *życia* (*i śmierci*), *drogi* a także *nieba*. Właśnie w tym profilu wyodrębnianym (uwydatnianym) składnikiem struktury semantycznej jest cel przebywanej przez człowieka drogi. Na ten cel wskazują zwykle wyrażenia odnoszące się do Boga, zarówno leksem *Bóg*, jak i zaimek *Ty* (*Ciebie*) w formach apostroficznych, a nawet struktury składniowe z przyimkiem *do* o funkcji kierunkowej, jak np. *którędy do Ciebie, w kolejce do nieba*.

12 Nie jest to rzecz zaskakująca u poety określanego mianem twórcy religijnego, a więc takiego, którego poezja jest powszechnie określana jako poezja religijna. Według M. Jasińskiej-Wojtkowskiej (1994: 120-121) do poezji religijnej w szerszym sensie należy utwór, w którym podmiot wypowiedzi jawi się jako *homo religious*, a w węższym sensie, gdy dominantę utworu stanowi przeżycie jego relacji z sacrum. Na temat styku religii i literatury zob. tom *Sacrum w literaturze* (1983), M. Jasińska-Wojtkowska (2003) oraz inne liczne publikacje wydawane przez Zakład Badań nad Literaturą Religijną KUL-u.



W idiolekcie Twardowskiego, tak jak w potocznej polszczyźnie, *niebo* (w znaczeniu religijnym) pojawia się i jako metonimia *Boga*, i jako pewnego rodzaju przestrzeń, czyli ‘miejsce przebywania Boga, aniołów i świętych’. Stereotypowe *niebo* sytuowane jest ‘u góry’ w przeciwieństwie do *ziemi* znajdującej się ‘na dole’, a w ramach wyznaczników aksjologicznych metafor przestrzennych – podlega waloryzacji dodatniej w obu opozycjach: *niebo – ziemia*, *niebo – piekło*. Jeden z kulturowych obrazów nieba reprezentowany jest przez metaforę pojęciową NIEBO TO DOM<sup>13</sup>. Taki dom posiada wejście – w postaci bramy (wrót lub drzwi)<sup>14</sup>. Tego wejścia pilnuje Św. Piotr z kluczem. (Por. *stanąć u bram nieba; przekroczyć niebieskie wrota; iść na spotkanie ze św. Piotrem*). Stereotypowe *niebo* (a także *piekło*) utrwalone zostało także w licznych przedstawieniach malarskich. Źródłem potocznych wyobrażeń nieba jest *Biblia*. Jezus mówił: *wchodźcie przez ciasną bramę, bo szeroka jest brama i przestronna jest droga, która wiedzie do zguby*. (Mt. 7, 13-14)<sup>15</sup>. Także klucze trzymane przez św. Piotra są symboliczne – oznaczają władzę odpuszczania grzechów – na podstawie słów Jezusa, który ustanawiając zwierzchnictwo Piotra, powiedział: *Itobie dam klucze królestwa niebieskiego* (Mt. 16. 19.)

Ciekawą zindywidualizowaną realizację rozpatrywanej tutaj metafory znajdujemy w utworze *którędy* (nppn 157). Przytaczam go w całości:

którędy do Ciebie  
 czy tylko przez oficjalną bramę  
 ze świętymi bez przerwy  
 w sztywnych kołnierzykach  
 niosącymi przymusowy papier z pieczętką  
 może od innej strony  
 na przełaj  
 trochę naokoło  
 od tyłu  
 poprzez ciekawą wszystkiego rozpacz  
 poprzez poczekalnię II i III klasy  
 z biletem w inną stronę  
 bez wiary tylko z dobrocią jak na gapę

13 Taka konceptualizacja ma oparcie w *Piśmie świętym*. Chrystus mówił do uczniów: *W domu Ojca mego jest mieszkań wiele* (J. 14, 2).

14 Brama jest kulturowym symbolem przejścia jednego stanu w drugi, jest symbolicznym znakiem zetknięcia sfery doczesności ze światem pozaziemskim (Koziała 2001: 53). W różnych mitologiach i religiach brama jest przejściem zarówno do nieba, jak i do otchłani (Lurker 1989: 50).

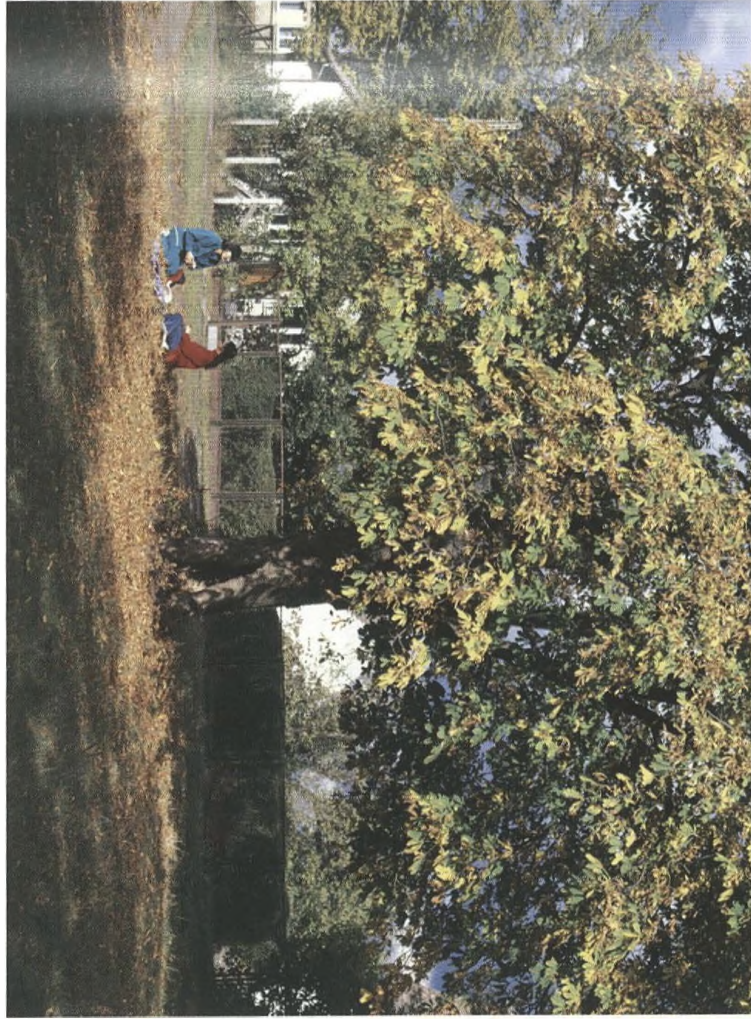
15 Wszystkie cytaty z *Pisma Świętego* podaję na podstawie *Biblii Tysiąclecia*, wyd. II, Poznań–Warszawa 1971.

przez ratunkowe przejścia na wszelki wypadek  
z zapasowym kluczem od samej Matki Boskiej  
przez wszystkie małe furtki otwierane z haczyka  
przez drogę niewybrana  
przez biedne pokraczne ścieżki  
z każdego miejsca skąd wzywasz  
nie umarłym nigdy sumieniem

W tym wierszu wyraźnie nakładają się na siebie (a raczej przenikają się wzajemnie) dwa profile: profil życia i profil nieba. Wskazuje na to już sam tytuł *którędy* i ściśle z nim zespolony, doprecyzowujący pytanie, wers pierwszy: *którędy do Ciebie*. Ponieważ brakuje tutaj czasownika ruchu, zapytanie *którędy do Ciebie*, w kontekście całego utworu i w powiązaniu z profilem *nieba*, daje się rozumieć dwojako: 1) ‘którędy iść do Ciebie’, ‘jaką drogą iść, aby dotrzeć do Ciebie (do nieba)’; 2) ‘którędy wejść do Ciebie (do nieba)’. Wachlarz odpowiedzi, zawierających jednak sporą dozę niepewności dotyczy obu – zespolonych zresztą ze sobą – sensów. Ta niepewność wnoszona jest przez komponenty semantyczne obu ważnych tutaj wyrażen o funkcji modalnej: *tylko* oraz *może*. Kategoryczność, wpisana w *tylko*, w tym kontekście w znaczeniu wykluczającym inne możliwości, osłabiona została formą pytajnika *czy* oraz przez związanie całego wersu: *czy tylko przez oficjalną bramę* z wyrazem *może* sugerującym sens: ‘a może jednak także inaczej’, po którym następuje wyliczenie owych innych możliwości.

Domena źródłową metaforycznego obrazu *nieba* jest *dom* mający kilka wejść. *Oficjalna brama* to wejście od frontu, lepsze, przeznaczone dla tych, którzy sobie na nie zasłużyli, którzy mogą od razu znaleźć się w gronie świętych. Inne wejścia mają charakter nieoficjalny, są gorsze, znajdują się z tyłu domu. Zwykle z takich wejść korzystała służba lub ktoś, kto chciał przemknąć się niezauważony do środka. Na taką lokalizację wejść dodatkowych wskazują wyrażenia: *trochę naokoło*, czy *od tyłu*. Przejścia te zostały ponadto opisane jako: *ratunkowe przejście na wszelki wypadek / z zapasowym kluczem od samej Matki Boskiej*. Mamy tu do czynienia z rozwinięciem motywu klucza, otwierającego wejście. Niebieskim klucznikiem jest wprawdzie św. Piotr, ale jak sugeruje Twardowski, Matka Boska też ma władzę wpuszczania do nieba, jako ta, która jest ratunkiem grzeszników (stąd przejście Jej podległe jest przejściem *ratunkowym* i *zapasowym* zarazem). Jest w utworze zasugerowany jeszcze jeden sposób dostania się do nieba: *przez wszystkie małe furtki zielone otwierane z haczyka*. Takie wejście jest najmniej uprzywilejowane i do tego niepilnowane. Kolor zielony tych furtek symbolizuje nadzieję dla tych, którzy nie są pewni, czy zostaną wpuszczeni.

Fot. Ryszard Emmerling





Jak już zaznaczałam, profil *życia* i profil *nieba* wzajemnie się zazębiają. Drogi do Boga bywają różne. *Droga niewybrana* oznacza życie, na którego przebieg człowiek nie miał zbyt dużego wpływu. W wersji *biedne pokraczne ścieżki* użycie wyrażenia *ścieżka*, oznaczające przede wszystkim rodzaj ‘wąskiej drogi’, wprowadza konotacyjnie informację ‘mało wygodna’ czy też ‘trudna do przejścia’ a także ‘kręta’. Na takie rozumienie wskazuje pośrednio określenie negatywnie wartościujące – *pokraczne*, tutaj w sensie ‘niekształtne,’ a więc może właśnie ‘pokręcone’, ‘nierówne.’ Drugi epitet odnoszący się do ścieżek – *biedne*, łagodzi negatywną ocenę poprzez wprowadzenie komponentu emocjonalnego ‘godne współczucia’. Różne drogi (i różne doświadczenia człowieka) prowadzą do nieba, a ponieważ wejścia są różnej rangi, można sądzić, że to jakość drogi przesądza o tym, *którędy* człowiek do Boga dotrze.

Innym przykładem realizacji omawianej tutaj metafory jest utwór *zaufałem drodze*.

Zaufałem drodze  
 wąskiej  
 takiej na łeb na szyję  
 z dziurami po kolana  
 takiej nie w porę jak w listopadzie spóźnione buraki  
 i wyszedłem na łąkę stała święta Agnieszka  
 - nareszcie – powiedziała  
 - martwiłam się już  
 że poszedłeś inaczej  
 prościej  
 po asfalcie  
 autostradą do nieba – z nagroda od ministra  
 i że cię diabli wzięli

Poprzez wartościującą charakterystykę dwóch rodzajów dróg, których cechy stanowią domenę źródłową, zostały przeciwstawione sobie dwie drogi życia. Jedną z tych dróg określają pełniące ważną rolę, bogate konotacyjnie wyrażenia: *wąska*, a więc ‘niewygodna’, ‘trudna’; *na łeb na szyję* konotuje ‘niebezpieczeństwo’, ‘możliwość upadku’ (mówimy: *spadać/lecieć na łeb na szyję*), *z dziurami po kolana* również konotuje ‘niebezpieczeństwo upadku’, ‘niewygodę’ ‘trudności’, Głębokie (bo *po kolana*) *dziury* wymagają od idącego szczególnej uwagi i ostrożności. Z kolei *nie w porę* w powiązaniu z członem porównania o *spóźnionych burakach* sugeruje zaskoczenie czymś nieprzewidzianym w tym czasie, bo pojawiającym się za późno.



Druga droga jest *prosta* (po niej idzie się *prościej*), a poprzez nazwę *autostrada*, wprowadzona zostaje informacja ‘szeroka’ i ‘wygodna’, ‘równa’ i ‘gładka’. Rodzaj powierzchni – *asfalt* także konotuje ‘gładkość’ oraz ‘wygodę.’ Uogólniając i upraszczając, można stwierdzić, że pierwsza z opisanych dróg jako metafora ŻYCIA oznacza życie trudne, zaś druga – życie łatwe. Potoczne, pragmatyczne myślenie ujawnia się w pozytywnej waloryzacji drogi łatwej a negatywnej waloryzacji drogi trudnej (także jako **drogi przez życie**). Mówimy: *szerokiej drogi, idź prostą drogą, nie miał łatwego życia* (z odcieniem współczucia). Wartość aksjologiczna przypisana *drodze* jako domenie wyjściowej zostaje przeniesiona na domenę docelową – *życie*. W utworze Twardowskiego mamy do czynienia z odwróceniem znaków wartości. Pozytywnie waloryzowana jest droga trudna i uciążliwa. Taka droga doprowadza do celu: (*i wyszedłem na łękę...*) Wyraz *łęka* konotuje kolor zielony, a więc ‘spokój,’ także ‘nadzieję’ i jest metaforą *nieba*. Takie rozumienie potwierdza wprowadzona do utworu postaci świętej Agnieszki, pochwalającej wybór drogi dokonany przez bohatera wiersza. Globalny sens utworu daje się sformułować następująco: Dobre życie to życie trudne i niewygodne, ale trzeba ufać, że takie życie doprowadzi do celu, jakim jest niebo. Natomiast życie łatwe i wygodne może zaprowadzić zupełnie w inne miejsce, jak to wynika z wypowiedzi św. Agnieszki, która swoje zaniepokojenie co do wyboru właściwej drogi przez bohatera utworu zakończyła słowami: *i że cię diabli wzięli*. To potoczne wyrażenie należy tutaj rozumieć w sensie dosłownym, zdefrazeologizowanym. Właściwy Twardowskiemu sposób wartościowania drogi do Boga jest zgodny z nauczaniem Jezusa, a nie z potocznymi (utrwalonymi w polszczyźnie) wyobrażeniami.

Z podobną, czyli pozytywną, waloryzacją trudnej drogi życia spotykamy się także w wielu innych utworach poety. W wierszu *nie Anioł Stróż* (nppn 383), będącym polemiką ze stereotypem Anioła Stróża<sup>16</sup>, mamy do czynienia z odmianą rozważanej metafory w postaci: ŻYCIE TO KŁADKA. Anioł Stróż zachowuje się inaczej niż powinien według norm stereotypu, ponieważ nie tylko nie chroni i nie pilnuje, ale jeszcze *przewraca kładkę po której idę / rzuca w przepaść na zbitą głowę / wyciąga za nogawki*, czyli zwiększa trudności związane z przechodzeniem przez kładkę życia. W słowie *kładka* zawarta jest informacja ‘wąska’, co wiąże się z konotacjami ‘niebezpieczna’, ‘trudna’, a w kontekście tego wiersza chodzi o usytuowanie kładkę ‘nad przepaścią’, co sugeruje zwiększony stopień niebezpieczeństwa. W dalszej części utworu wyrażnie zostały wyeksponowane zarówno cel drogi, którym jest Bóg, jak i różne trudności, doświadczenia życiowe do tego celu pro-

16 Obraz anioła (w tym i Anioła Stróża) opisywałam w odrębnym artykule, zob. J. Kowalewska-Dąbrowska 1999: 179-194.

wadzące: *do Boga idzie się na calego / przez kładkę skopaną [...] / przez rozpacz ze szczegółami [...]*. Wyrażenie *na calego* znaczy tutaj ‘nie oglądając się na nic’, ‘w pełnym zaufaniu’, ‘nie bojąc się ryzyka’.

Inną ciekawą realizacją rozważanego schematu wyobrazeniowego jest metafora o postaci: ŻYCIE TO KOLEJKA, którą znajdujemy w utworze pt. *W kolejce do nieba* (nppn 212). Z tytułem tym ściśle są powiązane dwa pierwsze wersy: *Powoli nie tak prędko / proszę się nie pchać [...]*. W tej metaforze wykorzystane zostały cechy semantyczne *kolejki* (jako domeny źródłowej). *Kolejka* to ‘pewna ilość osób stojących jedna za drugą’. *Z kolejką* wiążą się określone cechy konotacyjne. Mówimy *stać w kolejce* (zwykle stoi się po coś), czyli stanie ma jakiś cel; jednak wbrew znaczeniu czasownika *stać* – *z kolejką* wiąże się informacja: ‘powolne posuwanie się naprzód’. Dwa pierwsze wersy zawierają obraz kolejki i zarazem krytykę niewłaściwego zachowania się ludzi w kolejce. *Pchać się* znaczy ‘wyprzedzać innych na siłę’. Powtórzone pouczenie co do właściwego sposobu zachowania: *powoli nie tak prędko* skierowane zostało do świętych (a ściślej do tych, którzy chcą świętymi zostać). Przeniesienie sensów związanych z *kolejką* na domenę docelową *życie*, z uwydatnionym wyraźnie celem (niebo), pełni rolę wskazówki, jak należy do nieba dążyć.

W niektórych wierszach, jak np. w utworze *M-1* (sk 59) *życie* sprowadzone zostało do czasu jego trwania.

Sekundy lecą na łeb na szyję  
minuty wyruszają w podróż niebezpieczną  
godziny przemijają jak lipiec i sierpień

a wszystko po to  
by u Boga choć kawalerkę wynająć na wieczność

Tutaj metafora ŻYCIE TO DROGA DO BOGA ściśle wiąże się z metaforą NIEBO TO DOM. Przebieg życia ujęty został metonimicznie poprzez jednostki miary czasu: *sekundy, minuty, godziny*. Wers: *minuty wyruszają w podróż niebezpieczną* wprost nawiązuje do metafory *życia*. Z kolei wers *sekundy lecą na łeb na szyję* wskazuje na szybkie tempo przebiegu życia. W następnym wersie: *godziny przemijają jak lipiec i sierpień* chodzi nie tyle o tempo, co o wpisany w strukturę czasownika moment końcowy, doprowadzający do celu, czyli do nieba (Boga). Niebo zostało skategoryzowane jako dom, którego właścicielem jest Bóg, wynajmujący mieszkania tym, którzy dotrą do Niego po niebezpiecznej podróży życia. Z sensu czasownika *wynając* uaktywniony zostaje komponent ‘otrzymać do zamieszkania, ale nie na



własność'. Niepewność związana z czasowością wynajmu łagodzi określenie czasu *na wieczność*, czyli 'na zawsze,' 'na czas nieskończony' *Wieczność* (w niebie) pozostaje w opozycji do wszystkich wyznaczników czasu ziemskiego. Użycie wyrażenia *kawalerka*, jako 'mieszkanie dla jednej osoby', ma sens podwójny. Wskazuje na niewielkie wymagania bohatera wiersza (wzmocnione przez modalizator *choć*), a pośrednio, w tym liryku osobistym, na status osoby samotnej.

Są takie utwory Twardowskiego, w których (w ramach omawianego profilu) uwaga skupia się na całościowej wizji życia, mającego dwie strony, między którymi granicą i przejściem jest śmierć. Wiersz *po obu stronach* (nppn 308) i w tytule i w wersie apostroficznym: *Ty co po obu stronach jesteś* realizuje tę całościową konceptualizację życia, mówiąc równocześnie o wszechobecności Boga. Natomiast w wersach początkowych dostrzegamy niektóre inne komponenty kształtujące analizowaną tu metaforę: *nie wierzyć w śmierć popatrzeć w lustro / zobaczyć czas na własne oczy / każdy odchodzi w swoją stronę [...]. Odejść trzeba skądś, ale i dokądś*, ponieważ w strukturę semantyczną tego predykatu wpisany jest i punkt wyjścia, i punkt dojścia. W wierszu ujawniony został punkt dojścia – *w swoją stronę*. Punktem wyjścia jest pierwsza w kolejności – ziemską stronę życia. Do metafory *drogi* odsyła nie tylko czasownik ruchu – *odejść*, ale także przywołana kategoria czasu, ściśle związana z przebywaniem drogi. Natomiast wyrażenie *lustro* zostało tu użyte ze względu na funkcję: 'odbija istniejące obiekty'. W metaforycznym lustrze można zobaczyć swoje życie (*czas* jest jego nieodłącznym elementem). A może to śmierć pełni rolę lustra? Po drugiej stronie lustra też jest życie, też jest Bóg<sup>17</sup>.

W utworze *przed podróżą* (nppn 138) mamy do czynienia z konceptualizacją śmierci jako podróży na drugą stronę życia pojętego jako całość: *po drugiej stronie / każdy ma swoją daleką podróż*. W obu wierszach zaimek *swoj* służy podkreśleniu jednostkowego, indywidualnego charakteru każdego życia i każdej śmierci.

Na ciągłość ludzkiej egzystencji przebiegającej najpierw *na tym świecie*, a potem *na tamtym* – wskazywać mogą wyrażenia odnoszące się do pierwszej lub do drugiej fazy życia. Np. w utworze *życie* (tid 208) powiedziane zostało wyraźnie i wprost: *życie nie dokończony / gdy oczy ci zamkną i zapalą świecę*. Z takiego

17 Lustro ma bogatą i różnorodną symbolikę. Związana z lustrem funkcja odbijania obrazu znalazła odzwierciedlenie w różnych sfrageologizowanych powiedzeniach, jak np. *lustro nie kłanie, lustrzane odbicie czegoś, widzieć coś w krzywym zwierciadle (lustrze)*. Atrybut lustra jest elementem wielu bajek, a w znanej powieści Lewisa Carrolla (*O tym, co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra*) świat *po drugiej stronie* został przedstawiony w konwencji "świata na opak." Warto zwrócić uwagę, że według ludowych wierzeń lustro to drzwi dla duszy do przejścia do innego (lub z innego) świata. Z tym może wiązać się zwyczaj zastaniania luster po śmierci domownika aż do czasu pogrzebu.

stwierdzenia wynika, że po śmierci nastąpi „dokończenie” życia – drugi jego etap. Do tej właśnie drugiej fazy odnoszą się wyrażenia: *dalszy, dalej* – wyraźnie wnoszące informację, że było coś wcześniej. W wierszu *powrót* (tid 104) zawarta jest konceptualizacja życia i śmierci jako podróży, gdyż czytamy: *dojrzał do dalszej podróży*. Podobnie całościowy obraz życia wprowadza przysłówki *dalej* w następujących wersach, będących definicjami poetyckimi *śmierci*. W wierszu *nie bój się* (tid 131) powiada się, iż *śmierć to ciekawostka że trzeba iść dalej*, natomiast w utworze *powieszony pomyłony* (sk 46) czytamy: *śmierć to nie dziura tylko życie dalej*.

W pierwszym przykładzie *dalej* informuje, że ta sama czynność odbywała się wcześniej. *Iść* w tym kontekście odsyła do metaforycznej *drogi*, wyprowadzającej także poza *śmierć*, której ranga i groza zostały umniejszone przez określenie *ciekawostka*, czyli ‘jakiś szczegół, mało ważny drobiazg o osobliwym charakterze’. Ważniejsze jest to *dalej*, nie sama śmierć. W drugim utworze powiedziane zostało wprost, że życie trwa nadal. W pierwszej części definicji *śmierci* zawarta jest polemika z myśleniem o śmierci jako o ostatecznym końcu życia. Wyrażenie *dziura* sugeruje obecność jakiegoś tworzywa, gdyż zwykle *dziura* bywa w *czymś*, czyli konotacyjnie sugerowany jest fragmentaryczny brak tworzywa. W analizowanym fragmencie zawarta została myśl, że śmierć nie oznacza braku, czyli nicości, lecz dalsze życie.

Jak widać z zaprezentowanych analiz, w każdym z utworów realizujących ogólny schemat metafory pojęciowej ŻYCIE TO DROGA DO BOGA / NIEBA, czyli profil religijny *życia*, wyeksponowywane zostały wybrane elementy tej struktury o różnym stopniu uszczegółowienia i dookreślenia, w związku z czym można by mówić profilach czy też obrazach *życia* na poziomie każdego utworu. Jednak moim zadaniem było pokazanie tych komponentów wspólnych, dzięki którym można opisać idiolektalny obraz badanego wycinka rzeczywistości. Natomiast różnice, tkwiące w wariantywnych sposobach językowego ukształtowania metafory, pokazują, jak wiele jest sposobów kreatywnego wykorzystania możliwości tkwiących w języku.

#### 4. Uwagi końcowe

Właściwy potocznej polszczyźnie sposób konceptualizacji *życia*, dający się opisywać czy to w postaci toposu kulturowego życia jako drogi, czy to w postaci metafory ŻYCIE TO DROGA / PODRÓŻ, znajduje swoje odzwierciedlenie w wielu utworach Jana Twardowskiego. Najbardziej charakterystyczny dla idiolektu tego poety jest profil religijny *życia*, realizujący się w różnych poetyckich uszcze-



gólowieniach metafory ŻYCIE TO DROGA DO NIEBA (BOGA). Obecność takiego profilu nie dziwi w poezji, której jedną z cech rozpoznawczych jest nastawienie na sacrum. Z. Zarębianka ujęła tę właściwość, stwierdzając, iż jest to poezja mówiąca „o człowieku w przestrzeni Boga” (Zarębianka 1992: 15).

Jedną z charakterystycznych właściwości twórczości Jana Twardowskiego jest „gra ze stereotypem”, szczególnie w wymiarze aksjologicznym. Przedstawione w artykule interpretacje pokazują, iż wbrew utrwalonym w potocznej polszczyźnie waloryzacji, w idiolekcie poety pozytywnie waloryzowana jest droga życia trudna, niebezpieczna, niewygodna.

Są takie utwory Twardowskiego, w których drogę do Boga wyznaczają, na plan pierwszy wysunięte, pewne aspekty życia człowieka (doświadczenia, przeżycia), a spośród nich do najważniejszych należą: *miłość, wiara, cierpienie, samotność*. Za przykłady mogą służyć następujące fragmenty utworów: *kochać człowieka by zdążyć do Boga (pokochać tid 120)*; *do nieba prowadzi bezradny szczebiot wiary (na szarym końcu nppn 117)*; *wszystko stało się drogą/co było cierpieniem (to nieprawdziwe nppn 94)*; *to jest przecież ta droga [...] / to jest wybrać samotność (ta droga nppn 307)*. Zagadnienia te wymagają jednak szczegółowego omówienia w ramach odrębnej pracy.

#### Skróty tomików Jana Twardowskiego:

- nppn – *Nie przyszedłem pana nawracać*, Warszawa 1986.
- tid – *Trzeba iść dalej, czyli spacer biedronki*, Warszawa 1995.
- tid – *Trzeba iść dalej, czyli dalszy spacer biedronki*, Warszawa 1999.
- sk – *Spóźnione kukanie*, Kraków 1996.

#### Literatura

- Anusiewicz J., 1992, *Potoczność jako sposób doświadczania świata. – Potoczność w języku i kulturze. Język a kultura*, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, t. 5, Wrocław, s. 9-20.
- Bartmiński J., 1990, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata. – Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 109-127.
- Bartmiński J., 1993, *Styl potoczny. – Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, s. 116-134.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S., 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata. – Profilowanie w języku i w tekście*, red. R. Tokarski, Lublin, s. 211-224.

- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2004, *Dynamika kategorii punktu widzenia w języku, tekście i dyskursie*. – *Punkt widzenia w tekście i w dyskursie*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz, Lublin, s. 329-359.
- Black M., 1977, *Metafora*. tłum. J. Japola. – *Studia z teorii literatury. Archiwum przekładów „Pamiętnika Literackiego”*, red. M. Głowiński, H. Markiewicz, I, Wrocław, s. 85-100.
- Dobrzyńska T., 1984, *Metafora*, Wrocław.
- Fife J., 1994, *Wykłady z gramatyki kognitywnej. – Podstawy gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, s. 9-43.
- Gadamer H.G., 1993, *Koło jako struktura rozumienia. – Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki*, wybór i przekład G. Sowiński, Kraków, s. 227-243.
- Grzegorzczkova R., 1990, *Pojęcie językowego obrazu świata. – Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 41-49.
- Jasińska-Wojtkowska M., 1994, *Uwagi o poezji religijnej*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 37, nr 3-4, s. 119-126.
- Jasińska-Wojtkowska M., 2003, *Literatura – sacrum – religia. Problematyka badawcza. – Teżę, Horyzonty literackiego sacrum*, Lublin, s. 45-58.
- Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990.
- Kadyewska A., 2001, *Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza na przykładzie pism Cypriana Norwida. – Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin, s. 321-332.
- Kardela H., 1992, *Gramatyka kognitywna jako globalna teoria języka. – Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej, Język a kultura*, red. I. Nowakowska-Kempna, nr 8, Wrocław, s. 9-22.
- Kita M., 2002, *Użytkownik języka wobec niewyraźnego, niewyrażonego i niewyrażanego*, „Stylistyka” XI Opole, s. 101-119.
- Kowalewska-Dąbrowska J., 1999, *Obraz anioła w poezji Jana Twardowskiego. – Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk, s.179-194.
- Koziara S., 2001, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków.
- Kreowanie świata w tekstach*, red. A.M.Lewicki i R.Tokarski, Lublin 1995.
- Krzyszowski T., 1998, *Aksjologiczne aspekty metafor. – Językoznawstwo kognitywne. Wybór tekstów*, red. W. Kubiński i inni, Gdańsk, s. 80-103.
- Krzyżanowska A., 1999, *Polska i francuska frazeologia śmierci*, Lublin.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, przekład T. Krzyszowski, Warszawa.
- Langacker R.W., 1987, *Foundations of Cognitive Grammar*; Vol. 1, Stanford.
- Langacker R.W., 1995, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, Lublin.
- Langacker R.W., 1998, *Wstęp do gramatyki kognitywnej*, tłum. O.W. Kubińscy. – *Językoznawstwo kognitywne. Wybór tekstów*, red. W. Kubiński i in. Gdańsk, s. 28-78.

- Lewicki A.M., 1998, *Próba profilowania pojęcia droga na podstawie idiomatyzmów języka polskiego*. – *Profilowanie w języku i w tekście*, red. R. Tokarski, s. 277-288.
- Lurker M., 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. bp. K. Romaniuk, Poznań.
- Maćkiewicz J., 1999, *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Gdańsk..
- Markiewicz H., 1983, *Uwagi o semantyce i budowie metafory*. – *Studia o metaforze II*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław, s. 9-22.
- Okopień-Sławińska I., 1985, *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (preliminaria)*, Wrocław.
- Pajdzińska A., 1996, *Przejrzyście zatajone (poetyckie glosy do potocznej kategoryzacji świata)*. – *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorzczkowska i A. Pajdzińska, Lublin, s. 149-165.
- Pajdzińska A., 1998, *Profilowanie w tekście poetyckim*. – *Profilowanie w języku i w tekście*, red. R. Tokarski, s. 343-353.
- Pajdzińska A., Filar D., 1999, *Językowy obraz świata a teksty poetyckie*. – *Język – teoria – dydaktyka*, red. B. Grzeszczuk, Rzeszów.
- Profilowanie w języku i w tekście*, red. R. Tokarski, Lublin 1998.
- Punkt widzenia w języku i w kulturze*, 2004, red., J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska i R. Nycz, Lublin 2004.
- Puzynina J., 1990, *Słowo Norwida*, Wrocław.
- Puzynina J., 1998, *Struktura semantyczna narodu a profilowanie*. – *Profilowanie w języku i w tekście*, red. R. Tokarski, Lublin, s. 259-276.
- Ricoeur P. 1989, *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*, wstęp i wybór K. Rosner, przełożyli P. Graff i K. Rosner, Warszawa.
- Richards I.A., 1965, *The Philosophy of Rhetoric*, New York.
- Sandomirska I., 2000, *O metaforach ŻYCIA i ŚMIERCI w stałych związkach wyrazowych w języku rosyjskim*. – *Język a kultura, Językowy obraz świata a kultura*, t. 13, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 355-367.
- Sacrum w literaturze*, 1983, red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Lublin.
- Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska i R. Tokarski, Lublin 2001.
- Tabakowska E., 1995, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- Tokarski R., 1993, *Słownictwo jako interpretacja świata*. – *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. II: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, s. 335-362.
- Tokarski R., 1998, *Kulturowe i tekstotwórcze aspekty profilowania*. – *Profilowanie w języku i w tekście*, red. R. Tokarski, s. 35-52.
- Twentieth-Century Poetry. From Text to Context*, 1993, ed. P. Verdonk, London and New York.
- Wierzbička A., 1999, *Znaczenie nazw kolorów i uniwersalia wrodzone*. Tłum. R. Tokarski. – *Tejże, Język – umysł – kultura, Wybór prac* pod red. J. Bartmińskiego, Lublin.
- Zarebianka Z., 1992, *Poezja wymiaru sanctum. Kamińska, Jankowski, Twardowski*, Lublin.



*LIFE IS ROAD or “which way to You”*

The aim of the article is to present comparatively the fragment of view of the world (connected with concept of *life*) in the Polish language and in the idiolect of Jan Twardowski's poetry. The interpretations are based on Langacker's network model, on Lakoff and Johnson's cognitive model of metaphors and on the proposals of Polish authors about using cognitive methods in interpretation of poetry.

The conceptualization of *life* (connected with the conceptualization of *death*) can be described both as commonplace (gr. *topós coinós*) – life is road, and as cognitive metaphor: LIFE IS ROAD / JOURNEY. The paper presents different particular realizations of this metaphor in the Polish language and in the Twardowski's poetry. The analyses are carried out with the use of profiling method.

The most characteristic for Twardowski's idiolect is the religious profile of *life*, conceptualized as a road (journey) to Heaven (God). So, the religious profile is the kind of metaphor LIFE IS ROAD / JOURNEY TO HEAVEN / GOD. This profile is often connected with the profile of *heaven*.

The analysis presented in the article shows that in Twardowski's poetic language, otherwise than in the everyday use of Polish language, a life which is hard and dangerous (as a road to God) is more valuable than a life which is easy and simple.

**Keywords:** *conceptualization, cognitive metaphor, common place, profiling method, idiolect.*

[e-mail: polsek@univ.gda.pl]